

Nie ma szczęścia bez myślenia

(rozmawia Jacek Żakowski)

Jacek Żakowski: – Czuje pan, że czegoś nam w Polsce brakuje?

Tadeusz Gadacz: – Bardzo.

A czego brakuje?

Kultury. Szeroko pojętego życia duchowego.

Jak to się pana zdaniem objawia?

Najczęściej bezradnością. Zagubieniem egzystencjalnym. Lękiem. Niepewnością zasad. Poszukiwaniem nowej moralności. Na naszych oczach nikną kryteria kulturowe, na których ten świat jest oparty.

To jest efekt półwiecza komunizmu czy uboczny skutek transformacji?

Myślę, że sprawa jest poważniejsza. Jest jakiś groźny wirus w korzeniach dzisiejszej cywilizacji, w źródłach kultury, naszego człowieczeństwa i rzeczywistości duchowej.

Stygnięcie religii?

Nie tylko. W całym tym naszym doświadczeniu, z którego wyrasta wielka literatura, wielka filozofia, wzorce moralne, jakość międzyludzkich relacji. Zanikają nawet takie kluczowe pojęcia jak honor i przyzwoitość. W tych sprawach do dobrego tonu należy dziś sceptycyzm, który przeradza się w cynizm. Modne stało się demonstrowanie wiary, że w rzeczywistości żadnych zasad nie ma. Może kiedyś były, ale dziś nikt się nimi nie przejmuje i są już tylko interesy.